GAZETA POZNANSKA.

Nro. 32.

w Sobotę dnia 22. Kwietnia Roku 1815.

UWIADOMIENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uchwałę Rady Naywyższey Tymczasowey Xięstwa Warszawskiego d. d. 28. z. m. Nro. $\frac{1326}{15}$ Lutego 15., tyczącą się przyimowania piastrów Hiszpańskich i Georgsdorów w opłatach Skarbowych, do wiadomości publiczney i zastosowania się podaię ninieyszém, iak następuie:

Nro. $\frac{1326}{15}$ p. Februar.
Wydział Menniczny. Działo się w Warszawie dnia 28. m. Marca 1815.

„RADA NAYWYŻSZA TYMCZASOWA
Xięstwa Warszawskiego
przez
Dyryguiącego Ministerstwem Przychodów i Skarbu.
Do Wielmożnego Prefekta Departamentu Poznańskiego.

Poleca W. Prefektowi Departamentu Poznańskiego, ażeby rozkazał wszystkim kassom, pod iego zarządzeniem będącym, przyimować od Kontrybuentów:

1) Piastry, czyli Talary Hiszpańskie, po Złotych ośm, groszy dwanaście.
2) Georgsd'ory Hannowerskie, czyli Brunświcko - Lineburgskie, po Złotych trzydzieści, podwóyne zaś po Złotych sześćdziesiąt;

aż do dalszego w tey mierze rozkazu Rządu. W. Dyrektor Skarbu dostaie względem tego osobne urządzenie.

podpisano: v. COLOMB.
Kruszyński, S. G.
Bieńkowski, S. W. M.
J. S. Kijewski, Se. W. M."

Poznań dnia 9. Kwietnia 1815.
podpisano: J. PONINSKI.
(podpisano) J. Lekszycki.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Z przesłanego mi przez JW. Generał-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego Rozkazu dziennego, wydanego przez JW. Generała Feldmarszałka, Hrabię *Barclay de Tolli*, dnia 16. Marca v. s. r. b., widzę się powodowanym, podadź sposobem wyciągu do powszechney wiadomości, co następuie: Rozkazem tym nakazuie JW. Generał-Feldmarszałek, Hrabia *Barclay de Tolli*, wszystkim woyskom Rossyiskim, w Xięstwie Warszawskim konsystuiącym, żeby gdy przez dostawę podwód do nieodbitych Skarbowych potrzeb, kray ten iuż iak naybardziey iest uciemiężany, pod żadnym pretextem podwod i koni na prywatną potrzebę do wysyłania Oficerów i innych woyskowych, bez paletów i bez zapłaty niepobierano. Każdy, przestępuiący ten zakaz, ma nietylko wzięte podwody tak iak extrapocztę Obywatelom wynagrodzić, lecz też oprócz tego iescze dla ukarania pod Sąd woienny bydź oddany.

Naczelnicy dywizyi i brygad zaś, ściągną na siebie odpowiedzialność za nieutrzymywanie karności. Tym samym Rozkazem rozkazuie JW. Generał Feldmarszałek iak naysurowiey, żeby woysko żadney żywności od mieszkańców niewymagało, a to nawet w tym przypadku, gdyby iey z przyczyny niedostatku z Magazynu odebrać niemogło, ponieważ podług teraźnieyszego urządzenia ustanowieni Liweranci dostarczaią dla woyska żywność do dnia 1 Maia r. b. podług Rossyiskiego kalendarza, i w każdym przypadku kiedy Liwerant niedostawi wcześnie produktów do Magazynu, takowe na koszt iego zakupione bydź powinny. Pułki zaś obowiązane są zawczasu zgłaszać się do Kommissarzy dystancyinych i do Władz miescowych, końcem wydania stosownych dyspozycyi. Pomimo to wymagaiący żywności od mieszkańców, ulegać maią naysurowszey odpowiedzialności.

Każdy więc, kogo się to tyczy, do ninieyszego uwiadomienia zastosować się zechce, czyniąc o każdym przestąpieniu naydokładnieysze doniesienia do resp. Podprefektów.

Poznań dnia 8. Kwietnia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Uwiadomiam ninieyszém Publiczność, iż uchwałą Rady Naywyższey Témczasowey Xięstwa Warszawskiego d. d. 31. Marca r. b. Nro. $\frac{78}{605}$. z Marca, wzbroniony iest wywóz wszelkiego gatunku zboża z Departamentu Poznańskiego za granicę, oprócz pszenicy, która, iak dotąd, aż do dalszego czasu, może bydź za granicę wyprowadzaną za paszportami JW. Generał-Gubernatora Xięstwa Warszawskiego. Zresztą, paszporta przez JW. Generał-Gubernatora iuż wydane, iako funduiące się na uchwałach Rady Naywyższey Témczasowey Xięstwa Warszawskiego z mocy ukazu Jego Imperatorskiey Mości nastąpionych, w swey mocy pozostaią.

Poznań dnia 14. Kwietnia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Wzywam wszystkich maiących ochotę podięcia się liweranku materyałów piśmiennych dla Biór Prefektury, aby w dniach 24, 27 i 28. miesiąca bieżącego zrana o godzinie 9tey, w Biórze Prefektury przed Delegowanym W. *Sobańskim*, stawili się, i w iakiey cenie materyały piśmienne liwerować by chcieli, których proby winni będą złożyć, oświadczenia swoie do Protokołu podali.

Poznań dnia 19. Kwietnia 1815.

podpisano: J. PONINSKI.
Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

WŁOCHY.

W *Rzymie* ogłoszone zostały następuiące dwa pisma urzędowe:

I. Herkules a St. Agata alla Suburra, Diakon Kardynał *Consalvi*, *) Sekretarz stanu Jego Swiątobliwości Papieża *Piusa VII.*

Pod czas kiedy Jego Swiątobliwość miał przyczynę spodziewać się ciągłego pokoiu i spokoyności pod Jego bokiem, aliści widzi niespodzianie gotuiące się nowe nieprzyiemne wypadki.

Wiadomo było dobrze Oycu S., że woyska Neapolitańskie zbliżały się od kilku dni ku kraiom Papiezkim; czuiąc zaś, iż ze wszystkimi zostaie w pokoiu, nic obawiał się niczego, i niemogł w żaden sposób wierzyć, iżby od-

*) Wszystkie pisma dyplomatyczne Jego Swiątobliwości wychodzą zawsze w imieniu Sekretarza stanu, czy tenże iest lub nieiest przytomnym.

mówienie tego, co powinność zakazuie, i domaganie się tego, co powinność nakazuie, mogło komukolwiek nadać prawo do wzniecenia nowych obaw. Przecież żądanie rządu Neapolitańskiego słuszną w Oycu S. wzbudziło niespokoyność. Konsul Neapolitański żądał pozwolenia przeyścia dla dwóch dywizyów, z których iedna ciągnąć miała blisko *Rzymu*, a druga gościńcem od *Terni* do *Ankony*, dla połączenia się tamże z innemi woyskami; pod pozorem, że prowad artyllëryi i taborów przez *Abruzzo* iest niepodobnym o tey porze roku.

Oyciec S. mniemał, iż nie może dozwolić tego przechodu woyska, uznaiąc go za przeciwny swemu charakterowi, za szkodliwy interessowi swego państwa, i za niepotrzebny; za przeciwny swemu charakterowi, kiedy widok tego woiennego pochodu i osobliwe wyrazy, któremi żądanie pozwolenia ubarwione, zapowiadaią bliską nową woynę w *Europie*, do którey woyska Neapolitańskie należyć mogą i kiedy przezto zostałoby nadwerężone systema neutralności, którego się Jego Swiątobliwość stósownie do swego znakomitego urzędu pokoiu troskliwie trzyma; za szkodliwy interessowi swych państw, kiedy dozwolenie przeyścia, ściągnęłoby dla poddanych Jego niechęć tych mocarstw, przeciw którym woyna wymierzona; za niepotrzebny, kiedy droga przez *Abruzzo* o teraznieyszey porze roku bynaymniey nieutrudnia przeprowadzenia artylleryi i taborów.

Z głębokiem zmartwieniem dowiaduie się Jego Swiątobliwość, obiawiwszy swe wyrazne odmówienie, że woyska Neapolitańskie iuż zgwałciły i przestąpiły spokoyne territorium stolicy Rzymskiey.

Niemoże Oyciec S. bydź oboiętnym na gwałcenie państw iego i szarpanie nietykalnych praw iego władztwa i niepodległości; rozkazał nam przeto wyraźnie, ażebyśmy się przeciwko temu protestowali, iakoż ninieyszém w imieniu Władcy prostestuiemy wyraźnie przeciw rzeczonemu zgwałceniu, zalecił nam oraz, żebyśmy przy tey sposobności ponowili publicznie iego protestacyą przeciw osadzeniu Marchiów, Beneventu i Pontecorvo, iakoż ią też istotnie ponawiamy.

Lubo Jego Swiątobliwość niepowątpiwa, iż w tém przeyściu nie iest ukryty zamiar ubliżenia Jego czasowemu panowaniu i uszanowaniu Jego poświęconey osoby, mniemał przecież, iż powinien iescze bardziey wyrazić swą niechęc przez to, iż się na chwilę oddala ze swey stolicy i udaie do miasta blisko państwa iego położonego.

Jego Swiątobliwość napomina ninieyszém wszystkich swoich wiernych poddanych i w szczególności każdego, ażeby obowiązki swe wiernie pełnili, spokoyność publiczną przestrzegali i we wszelkich przygodach dowiedli, że kochaiące dzieci poczytuią sobie za chlubę, wspierać zamiary swego lubego oyca.

Dan w pałacu Kwirynalskim dnia 22. Marca 1815.

B. Kardynał *Pacca*,
Podkomorzy świętego kościoła
i Podsekretarz stanu.

II. Herkules a St. Agata alla Suburra, Diakon Kardynał *Consalvi*, Sekretarz stanu Jego Swiątobliwości Papieża *Piusa VII.*

Jego Swiątobliwość, Pan nasz, oddalaiąc się na czas od swey stolicy z powodów, w powyższém wyrażonych obwieszczeniu, rozkazał nam wyraźnie w chwili swego odiazdu, ażebyśmy się za nim udali, i obowiązki nasze przy nim sprawowali. Maiąc staranie o rząd dla ukochanych swych poddanych, raczył ustanowić Juntę, która się składa z Kardynała *della Somaglia*, Wikaryusza Rzymskiego, iako Głowy i Prezesa teyże Junty, PP. *Riganti*, *Sanseverino*, *Falzacappa*, *Ercolani*

i *Giustiniani*, tudzież Pana *Rivaroli*, jako Sekretarza z głosem stanowiącym.

Oyciec S. polecił nam usilnie, ażebyśmy Jego nayukochańszemu Rzymskiemu ludowi oświadczyli, że, kiedy roztropność nakazuie mu, ażeby wbrew swey woli odłączył się od niego na czas nieiaki, nieoddala się od niego serce iego, w którem dobitnie wyryte są dowody wierności, posłuszeństwa i poświęcenia, dane mu przy tylu wydarzeniach od tegoż ludu.

Dan w pałacu Kwirynalskim dnia 23. Marca 1815.

B. Kardynał *Pacca*,
Podkomorzy świętego kościoła
i Podsekretarz stanu.

Listy z *Medyolanu* donoszą, że Oyciec S. spodziewany był w tém mieście dnia 2. t. m.

Z Wiednia dnia 7. Kwietnia.

Dostrzegacz Austryacki zawiera co następuie:

Przybyły tu w tey chwili goniec z *Hiszpanii*, który wyiechał z *Madrytu* dnia 20. Marca, a między 27 i 29. tegoż m. przebywał miasta *Montpellier*, *Nismes*, *Aix*, powiada, że część południowey *Francyi*, którą przeiechał, i gdzie wiadomość o wniyściu *Bonapartego*, a razem i Deklaracyą zebranych na Kongres mocarstw z dnia 13. Marca r. b. iuż miano, lecz wszędzie z radością przybiiano, znalazł w zupełném powstaniu przeciw *Bonapartemu*. Xiążę *Angouleme* znaydował się w tey okolicy, i wszyscy dobrze myślący zgromadzali się około niego.

Dnia 9. Kwietnia.

N. Król Bawarski wyiechał onegday rano powrotem do państw swoich. Poprzedzaiącego dnia Xiążę *Karól*, a wczoray Jego Królewiczowska Mość Następca tronu Bawarskiego, tamże wyiechali. Jego Królewska Wysokość, W. Xiążę Badeński, powróci, iak słychać, w ciągu bieżącego miesiąca do państw swoich.

Pod napisem: Naynowsze wiadomości, zawiera Dostrzegacz Austryacki co następuie: Nadeszłe w tey chwili z *Turynu* dnia 3go t. m., przez nadzwyczayną sposobność, wiadomości, potwierdzaią zupełnie to, co goniec Hiszpański (zo[b]aczyć wyżey) o duchu ludu w południowey *Francyi* opowiedział. Od *Baionny* aż do *Antibes* zatknięto białą kokardę. Biega pogłoska, że Marsyliy[c]zykowie i gwardye narodowe Departamentu *Var*, pod dowództwem zrzuconego przez *Napoleona* Prefekta *Bouthillier*, wtargneli do *Gap*, i miasto to, które pokazało się przychylném *Bonapartemu*, spalili. Kilka kompaniów, które były przeznaczone z *Lugdunu* do *Chambery*, miały potém otrzymać rozkaz, ażeby poszły do *Grenoble*, które miano za zagrożone. — Marszałek *Massena* znaydował się ciągle w *Marsylii*; nie miano tam żadney przyczyny, powątpiwać o iego wierności dla Króla.

Dnia 11. Kwietnia.

Pod powyższym napisem zawiera tenże Dostrzegacz Austryacki co następuie: Podług nadeszłych tey chwili z *Rzymu* i *Medyolanu* wiadomości, Król Neapolitański, po odmówieniu mu wolnego przeyścia przez państwa Papiezkie (iak widać z umieszczonych w dzisieyszey naszey gazecie pism urzędowych Jego Świątobliwości), wtargnął przecież dnia 22. Marca po gwałtownemu na Rzymskie territorium, i postąpił z główną swą potęgą z *Marchiów* ku *Legacyom*. Rozpoczął ón kroki nieprzyiacielskie przeciw stoiącym w tey okolicy Cesarskim woyskom przez to, iż dnia 30. z. m. uderzył na nie pod *Ceseną*.

Podług naynowszych doniesień, Polny Marszałek Porucznik Baron *Bianchi*, stoczył z Królem Neapolitańskim dnia 4. t. m. po nad *Panaro* szczęśliwą potyczkę, w którey Neapolitański Generał *Filangieri* ciężko został ranionym, i 200 ieńców wpadło w nasze ręce.

Podług wszelkich wiadomości, nadchodzą-

cych od brzegów *Renu*, ze *Szwaycaryi* i z *Włoch*, wzmaga się codziennie stronnictwo Królewskie w południowych i zachodnich prowincyach *Francyi*. Rozmaite doniesienia mówią także o utarczkach, zachodzących codziennie w *Paryżu* między mieszkańcami i żołnierzami. *Bonaparte* miał się znaleśdź powodowanym do cale osobliwszych środków przezorności w pałacu Tuileryiskim.

Dnia 12. Kwietnia.

Między *Austryą* i *Neapolem* wybuchnely kroki nieprzyiacielskie. Gazeta dworska zawiera w tey mierze co następuie:

Po woynie 1812 opuścił Król Neapolitański woysko Francuzkie, przy którém dowodził iednym korpusem. Ledwo do swoiey przybywszy stolicy, kazał odkryć Cesarsko Austryackiemu dworowi swóy zamiar połączenia swey dalszey polityki z polityką gabinetu Austryackiego. Wkrótce potém rozpoczęła się woyna 1813. roku. Wśród pierwszych wrzkomo sprzyiaiących *Napoleonowi* widoków, opuścił Król *Joachim Neapol*, i obiął na nowo dowództwo w woysku Francuzkiém. W tymże czasie ofiarował potaiemnie gabinetowi Austryackiemu swoie pośrednictwo między mocarstwami a Cesarzem Francuzkim. Chwalebny dzień 18ty Października rozwiązał los sprawy Francuzkiey. Król powrócił do państw swoich, i odnowił niezwłocznie przerwane układy względem przystępu swego do przymierza Europeyskiego. Kazał woysku swemu postępować naprzód, i proponował *Austryi* podział *Włoch*. *Pad* tworzyć miał graniczną linią między obiema państwami. Zeszło kilka miesięcy na ciągłém układaniu się z sprzymierzeńcami, i na prowadzoney nie mniey żywey korrespondencyi z naczelnym wodzem Francuzko-Włoskiego woyska. Zbroyne siły Neapolitańskie nie należały ani do tey, ani do owey strony, żadna nie mogła na nie liczyć, żadna nie wiodła z niemi walki. Dla *Austryi* było położenie to mniey szkodliwém. Mogła ona wymierzyć swą główną potęgę przeciw powszechnemu nieprzyiacielowi bez oglądania się na *Włochy*.

Dnia nareszcie 11. Stycznia 1814. r. podpisanym został traktat Neapolitańsko-Austryacki. Pod pozorem atoli nie wymienionego iescze zatwierdzenia zostawało woysko Neapolitańskie długi iescze czas w swoiey nieczynności. Piśmienne dowody, które wpadały w ręce sprzymierzeńców, nie kazały bynaymniey powątpiwać o ciągłych potaiemnych związkach Króla z nieprzyiacielem; odkrywały one poówczas szczególniey iego zamiar, odurzenia Cesarza Francuzkiego względem istotnie nastąpionego przystępu Króla do przymierza mocarstw. Zwycięztwa wewnątrz *Francyi* rozstrzygnęły rollę Króla. *Paryż* popadł w ręce zwycięzców, a woysko Neapolitańskie rozpoczęło woynę.

Konwencya z dnia 11. Kwietnia 1814. r. zakończyła woynę przeciw *Napoleonowi*. Układy Paryzkie zakreśliły zobopólne stósunki *Francyi* i iey dawnieyszych nieprzyiaciół. Wszystkie woyska ruszyły w odwrót; woysko Neapolitańskie cofnęło się do marchiów Papiezkich, do których czynił Król rosczenia wskutek traktatu z dnia 11. Kwietnia.

Stósunki wszystkich mocarstw miały bydź oznaczone na Zborze Wiedeńskim. Domy Burbonów oświadczyły się przeciw uznaniu Króla *Joachima*. Istotnie położenie ostatniego zmieniło się bardzo przez powrót starego rodu Królewskiego na tron Francuzki i Hiszpański; umiarkowana polityka musiała mu nakazywać, ażeby dalsze swe zamiary iedynie ograniczył na utrzymaniu iednego z naypięknieyszych państw w świecie, z zupełném zrzeczeniem się wszelkiego zaboru, a to szczególniey, kiedy zabory tylko kosztem nieszkodliwego w woyskowym względzie, a w politycznym nader ważnego sąsiada nastąpić mogły. Umiarkowanie i wierność są iednakże

dla rządców z nowo - francuzkiego rodu słowami bez znaczenia.

Zamiast myślić o własném zachowaniu, układał Król *Joachim* po cichu obszerne plany dla przyszłości; gotował on ich wykonanie przez użycie wszystkich żywiołów do woyskowey i polityczney rewolucyi. Żaden iego zamiar, żadne iego poruszenie, nie uszło baczności gabinetu Austryackiego. Nie była to droga do przeistoczenia chęci owych dworów, które się opierały policzeniu Króla Neapolitańskiego w poczet rządów Europeyskich!

Kiedy ciężar natężeń woyskowych stawał się Królestwu nieznośném, wziął się Król do dzielnieyszych kroków. W ubiegłym miesiącu Lutym wyiawił gabinetowi Austryackiemu zamiar, posłania woyska do *Francyi*, którym końcem nieżądał nic więcey iak tylko przeyścia przez średnie i wyższe *Włochy*! Ta awanturnicza propozycya oddaloną została z należnym wyrzutem.

Jego C. K. Mość wydał dnia 25. i dnia 26. Lutego 1815 deklaracye do rządu Francuzkiego i Neapolitańskiego, przez które wynurzył im swe mocne postanowienie, iż nigdy i w żadnym przypadku niezezwoli, ażeby spokoyność wyższych i średnich *Włoch* zagrożoną bydź miała wchodem lub przechodem woysk obcych. Jego C. K. Mość wydał zarazem rozkaz, ażeby niezwłocznie znakomity posiłek woyskowy ruszył do Jego Włoskich prowincyi celem popierania Jego deklaracyi. Na tę Austryacką deklaracyą dano ze strony Francuzkiey zapewnienie, iż Król żadnego podobnego nie ma zamiaru; Król *Joachim* ociągał się ze swoią nawzaiem deklaracyą; niebyła iescze nadeszła chwila odsłonienia iego prawdziwych zamiarów.

Dnia 5. Marca odebrano wiadomość w *Neapolu* o uyściu *Bonapartego*. Król kazał niezwłocznie przywołać C. K. Posła, i oświadczył mu, iż będzie i pozostanie statecznie wiernym systematowi przymierza. Takież oświadczenie ponowić kazał gabinetowi Austryackiemu i Angielskiemu. O tymże czasie posłał swego Adiutanta, Hrabiego *Beaufremont* do *Francyi*, z zleceniem, ażeby wyszukał *Bonapartego*, i zapewnił mu iego wsparcie. Ledwo nadeszła do *Neapolu* wiadomość o wniyściu *Bonapartego* do *Lugdunu*, gdy Król kazał wyraźnie oświadczyć dworowi Rzymskiemu, iż sprawę *Napoleona* uważa za swoią własną, i że mu teraz dowiedzie, iż ona iemu nigdy obcą niebyła. Żądał on zarazem przeyścia przez państwo Rzymskie dla dwóch dywizyi, które iednakże, dalekie od postępowania nieprzyiacielskiego, nie przeszkadzałyby Oycu Świętemu w iego stolicy. Papież protestował przeciw temu państwa iego zgwałceniu, które gdy nastąpiło, opuścił *Rzym*, i udał się do *Florencyi*.

Dnia 8. Kwietnia podali pełnomocnicy Neapolitańscy w *Wiedniu* gabinetowi notę, która obok zapewnienia przyiacielskich zamiarów ich Pana i niezachwianey iego chęci nieodrywania się nigdy od *Austryi*, obeymowała to doniesienie i że N. Król widzi się zniewolonym, wedle zmienionego rzeczy położenia i dla własnego swego bezpieczeństwa, a niemniey w zastósowaniu się do środków woyskowych, których wszystkie mocarstwa iąć się za potrzebę uznały, do rozłożenia woysk swych na przestronnieyszey posadzie, i że rozkład ten nastąpi pomiędzy linią demarkacyiną, która była przyznaną woysku Neapolitańskiemu przez rozeym w roku 1813.

Tymczasem woysko Neapolitańskie w dniu 30. Marca, bez dalszey deklaracyi, kroki nieprzyiacielskie przeciw posterunkom Austryackim w Legacyach rozpoczęło.

Jego C. K. Mość, w uczuciu swego zupełnego prawa, ufaiąc waleczności swego woyska, doświadczoney zawsze wierności swych ludów, i ścisłym związkom ze wszystkiemi mocarstwami Europeyskiemi, kazał oświadczyć rzą-

dowi Neapolitańskiemu urzędową notą z dnia 10 m. b., iż stan woienny między obiema państwami za rozpoczęty uważa, i że wszelkie dalsze rozstrzygnienie zdaie mocy swoiego oręża.

Generał iazdy, Baron *Frimont*, któremu N. Cesarz powierzył dowództwo swego woyska we *Włoszech*, ściąga ie między *Casal-Maggiore* i *Piadena*.

Polny Marszałek Porucznik *Bianchi*, po stoczoney potyczce, o którey się wyżey nadmieniło, zaiął posadę, stósownie do otrzymanych rozkazów, za kanałem *Bentivoglio* i w szańcu przedmostowym *Borgoforte* po nad *Padem*.

Dnia 7. t. m. wyiechał ztąd Xiążę *Eugeniusz* (*Beauharnois*) do *Monachium*. Suita Królewicza Następcy tronu Bawarskiego puściła się gościńcem do *Salcburga*.

Także Następca tronu Wirtembergskiego wyiechał dnia 7. do *Stuttgardu*.

Polny Marszałek Porucznik *Tommassich* mianowany iest cywilnym i woyskowym Gubernatorem prowincyi *Dalmacyi*, *Raguzy* i *Albanii*.

Było można przewidzieć (pisze Wiedeńska gazeta), że *Bonaparte*, chcąc się przypodchlebić Angielskiey oppozycyi Parlamentowey, tudzież ludowi Angielskiemu, który wielką przywięzuie wartość do bezśredniego zniesienia handlu niewolnikami, wydał ustawę, uchylaiącą niezwłocznie rzeczony handel. Mógł ón to z tém większą uczynić łatwością, kiedy *Francya*, wśród teraznieyszych związków, pomimo to nie mogłaby handlu tego prowadzić.

Wkrótce (mówi Dostrzegacz Austryacki) wyszukaią pewnie znowu we *Francyi* czerwoną czapkę ze zbroiowni rewolucyi. Maią *Carnota* za główne narzędzie teraznieyszey zmiany we *Francyi*. Podobno on korrespondował z *Bonapartem* przez *Anglią*. — Należy to do porządku dziennego, wykrzykiwać w *Paryżu*: „Niech żyie wolność!“

Hrabia *Latour du Pin*, Poseł Francuzki w *Wiedniu*, wyiechał do południowey *Francyi*.

Z Drezna dnia 13. Kwietnia.

Generał *Dobschutz*, Kommendant tuteyszy, opuści temi dniami *Drezno*, i iak słychać, będzie woyskowym Gubernatorem średniego *Renu*. Krol. Pruski Pułkownik *Uttenhofen*, obeymie iego urząd.

Wczoray wyiechała ztąd reszta służących obydwóch Saskich Xiążąt, *Fryderyka* i *Klemensa*, do *Pragi* do swych Panów.

Z Magdeburga d. 12. Kwietnia.

Wczoray koło południa przybył tu z *Berlina* Król. Marszałek Polny, Xiążę *Blücher* z *Walstadu*, wśród gromu dział. Ledwo poiazd szanownego bohatyra doszedł do bramy naszego miasta, gdy ochotnicze strzelcy — prawie sami synowie miasta, pragnący z nim poyśdź do poczynaiącego się boiu przeciw uciemiężycielowi ludzkości — niemniey mnóstwo tuteyszych mieszkańców, wyprzęgli konie i zaciągneli poiazd do iego mieszkania przy naychucznieyszych okrzykach radości. Krótko pobawiwszy, puścił się Xiążę w dalszą drogę ku *Renowi* przez *Halberstadt*.

Od dolney Elby dnia 14. Kwietnia.

Wczoray przebiegł przez *Hamburg* goniec Francuzki z paszportami *Caulincourta* i depeszami do Francuzkich Posłów w *Kopenhadze* i *Stokholmie*. Przy bramie zatrzymała go warta i aresztowała; że zaś paszporta zawidziane były od Ministra *Fagel* w *Hadze* i na granicy Hannowerskiey w *Bentheimie*, kazała go policya wypuścić, i zarazem przez

iednego urzędnika policyinego odprowadzić za bramę. Stémwszystkiem rzecz bardzo niepewna, czyli goniec dosięgnie mieysc swego dwoiakiego przeznaczenia, kiedy paszporta niebyły zaświadczone przez Konsula Duńskiego, a wedle ustawy Królewskiey, każdy podróżny bez takowego poświadczenia, winien bydź na stacyach zatrzymywanym.

Król Duński, spodziewany wkrótce nayblizszą drogą w swoich państwach, kazał uwiadomić Holstyńsko - Szleswigskie rycerstwo, iż deputacyi posiedzicieli dóbr w *Szleswigu* oczekuie.

Z Kolonii dnia 5. Kwietnia.

Wszystkie Królewskie Prusko - Bergskie woyska, pod dowództwem Generała Majora *Jagow*, przeydą dnia 9. t. m. *Ren* i pociągną przez *Fürth* i *Akwizgran*, do *Leodium*, nie maiąc żadnego dnia odpoczynkowego.

Korpus Generała *Tauenzien* zapowiedziany iest w Bergskiém na dzień 10. t. m.

FRANCYA.

Pod tym napisem zawiera Dostrzegacz Austryacki następuiące wyimki z rozmaitych gazet Paryzkich. „Dziennik Państwa donosi, że Pan *Perruche*, który towarzyszył *Bonapartemu* iako płatnik na wyspę *Elbę*, mianowany iest Podskarbim koronnym w mieysce Pana *la Bouillerie*. — Gazeta *Francyi* zdaie sprawę z wielkiey uczty, którą dał „waleczny“ Pułkownik *Labedoyere* dnia 27. u kuchmistrza *Very*, i pod czas którey między innemi na końcu spełnił sam Pułkownik *Labedoyere* toast: Szczodrobliwey konstytucyi, „którą nam Cesarz przyobiecał, a która prawa „każdego obywatela, i szczęście wszystkich „Francuzów na zawsze ma zapewnić i zaręczyć!“ Pomiędzy gośćmi znaydowali się: „waleczny“ Generał *Cambrone*, „nieustraszony“ Pułkownik *Mallet* i „wierny“ Polski Pułkownik *Jerzmanowski*. — Dziennik Paryzki upewnia, że ekwipaże Cesarzowey (którey przybycie do *Paryża* inny dziennik Paryzki na dzień 4. Kwietnia zapowiedział!) wyszły dnia 27. Marca z *Wersalu*. Daley postawił tenże Dziennik pod *Beauvais* obóz z 40,000 ludzi, i wychwala bystrość Niemieckich Uczonych, którzy bardzo dobrze znali stan *Francyi* pod rządem Burbonów, kiedy P. Professor *Paulus* w *Heidelberg* iuż w numerze Wrześniowym tameczney gazety literackiey zeszłego roku powiedział: „że Jezuitizm zaczyna rozpościerać nad *Francyą* swe czarne skrzydła!!“ — Gazeta Quotidienne i główny dziennik Francyi, zawieraią w iednem brzmieniu następuiący artykuł: „Rozmaite dzienniki i nasz, doniosły, że Xiążę Wagram *(Berthier)* udał się do *Anglii*. Tey chwili odbieramy w tym względzie list, któren śpieszymy udzielić Publiczności:

Paryż dnia 30. Marca 1815.

„Mci P. Redaktorze! Czytam w dzisieyszym numerze WPana: „zapewniaią, że Xiążę „*Wagram* udał się do *Anglii*.“

„Gdy artykuł ten mógłby niektórych czytelników zostawić w niepewności względem zamiarów tegoż Xięcia, upraszam WPana, ażebyś w nayblizszym swoim numerze umieścił, iż Xiążę *Wagram* zlecił mi wyraźnie dnia 23. w *Lille*, ażebym w imieniu iego (nawet publicznie) oświadczył i uwiadomił, że zaraz po przybyciu do *Menin* weźmie dymissyą, i uda się prosto do *Bamberga* po swoią żonę i dzieci.“

„Co tylko stanąłem w *Paryżu*, zawiadomiłem zaraz Ministra woyny o zamiarach Xięcia, i dla zaspokoienia mego sumienia i iako prawdę kochaiący, pragnę zniszczyć skutki śmiałego twierdzenia.“

„Przyim WPan, Mci Panie Redaktorze, zapewnienie moiego zupełnego szacunku.“

(Podp.) Marszałek *Macdonald*.

DODATEK
DO
GAZETY POZNANSKIEY
Nr. 32.

OBWIESCZENIE.

Dyrekcya Generalna dóbr i lasów narodowych podaie ninieyszém do publiczney wiadomości, iż stósownie do decyzyi JW. Vice-Prezesa Rady Naywyższey Témczasowey Xięstwa Warszawskiego pod dniem 7. m. b. sobie kommunikowaney, obligacye hypoteczne na pożyczkę w skutku Dekretu Króla Saskiego d. d. 29. Kwietnia 1808, uchwałami Rady Stanu z dnia 7 i 27. Maia t. r. ustanowioną, do których składania w Biórze Dyrekcyi Generalney dóbr i lasów narodowych Wierzyciele przez pisma publiczne pod dniem 7. Marca wzywanemi iuż byli po dzień 15. Maia r. b. przyimowane będą, — po upłynieniu zaś terminu tego, obligacye rzeczone, w Dyrekcyi Generalney niezłożone, uważane będą za umorzone.

w Warszawie dnia 10. Kwietnia 1815.

podpisano: *Gliszczyński.*
A. Mazaraki, S. G.

Nro. 132. w Warszawie dnia 13. m. Kwietnia 1815 roku.

Prefekt Departamentu Warszawskiego.

Gdy stósownie do Dekretu Królewskiego z dnia 29. Sierpnia 1810 r. stanowiącego, aby wszelka prywatna własność Zgromadzenia XX. Benonów Warszawskich, Członkom tegoż Zgromadzenia wydaną została, JW. Minister Spraw wewnętrznych Reskryptem swym z dnia 27. Stycznia roku 1812. polecił Prefektowi, aby zapewniwszy tak należytość Skarbową, iako też pretensye prywatnych osób, resztę pozostałości wydał JX. *Jesterschein*, iako Plenipotentowi rzeczonego Zgromadzenia. Przeto Prefekt stósuiąc się tak do wzmiankowanego Reskryptu JW. Ministra Spraw Wewnętrznych, iako też uchwały Rady Naywyższey témczasowey X. W. z dnia 6. Marca r. b. do tychże prawideł Prefekta odsyłaiącey, wzywa wszystkich Wierzycieli rzeczonego Zgromadzenia XX. Benonów Warszawskich i wszelkie osoby, lub Członków samego Zgromadzenia, którzy iakieżkolwiek pretensye do pozostałego Po-Benońskiego funduszu rościć mogą, aby z takowemi pretensyami przed dniem 1. Lipca r. b. do Prefekta zgłosili się, inaczey albowiem w dniu tym, iako terminie prekluzyinym, wszelka pozostałość Po-Benońska, JX. *Jesterschein* wydana i Wierzyciele do niego po satysfakcyą odesłani zostaną.

NAKWASKI.

Rakiety, S. G.
Lewiński.

Do
Redakcyi gazety Poznańskiey.

Z Warszawy dnia 15. Kwietnia.

Przybył tu JO. Xiążę Jmć Wirtembergski, Generał woysk Rossyiskich, z Rossyi. — JW. Generał *Sacken* wyiechał z *Warszawy*. (Przybył iuż do *Wrocławia*.)

Z Lublina d. 4. Kwietnia.

Obywatele z siedmiu powiatów departamentu Lubelskiego, maiąc iawne dowody bezprzykładnego (ile w okolicznościach teraznieyszych) poświęcenia się, Wgo *Henryka Debolego* i *Marcina Smoczeńskiego*, obywateli powiatu Zamoyskiego, czuiemy bydź obowiązkiem, onym publicznie złożyć podziękowanie.

Obywatele ci, wybrani z grona obywateli siedmiu powiatów departamentu Lubelskiego na Kommissarzy, do głównych magazynów Zamoyskich w celu strzeżenia całości dobra obywatelskiego, i zapobięgania nadużyciom, tylekrotnie przy odstawie produktów doznawanym, pełniąc (z ubliżeniem własnym interessom) z godną naśladowania gorliwością, pilnością, bezinteressownością od miesięcy trzech, przyięte na siebie iedynie dla usługi obywatelskiey obowiązki, dali dowód: iż przez trafny wybór w osobach ich zrobiony, zupełnie zaufaniu innych współobywateli w nich położonemu, odpowiedzieli.

Słaby dowód ten dla nich wdzięczności niech będzie rękoymią prawdziwego szacunku, na który sobie zasłużyli, a razem służąc innym za przykład, niech przekona: iż cnoty obywatelskie w każdym względzie umieią bydź cenione.

Z Wrocławia d. 8. Kwietnia.

Przez nasze miasto ma tylko przechodzić Rossyiskie woysko odwodowe, które stać będzie w *Bawaryi*, iest zaś u nas zapowiedziane na ostatnie dni bieżącego miesiąca. Przez *Głogów* i *Steinau* trwaią przechody iuż przeszło dni ośmiu. Całe woysko, które ma przechodzić przez naszą prowincyą, podaią na 245,000 ludzi. (Korresp. Hamb.)

Z Frankfortu d. 9. Kwietnia.

Zapewniaią, że Król Saski dostawi 20,000 ludzi przeciw *Francyi*.

W *Langwedocyi* i *Prowancyi* wzmagaią się coraz bardziey Roialiści.

Przyciągnęły tu dwa pułki piechoty Cheskiey, ieden pułk huzarów i pociąg artylleryi, które iutro w dalszą drogę wyruszą do *Koblenc*. Większa liczba tego woyska pociągnie przez *Hachenburg*, maiąc to samo przeznaczenie. Przez rzeczone miasto ciągnie tey chwili także znaczna liczba woyska Pruskiego.

Z Düsseldorf d. 1. Kwietnia.

Podług wiadomości z *Francyi*, znaczne tam są uzbroienia, lubo dzieią się w cichości. Wszyscy starzy żołnierze zgromadzaią się pod chorągwiami *Bonapartego*; tworzą z nich śpieszno małe oddziały, którym dodawani będą niewprawni ludzie z powszechnego zaciągu. Awanse są niezmierne; zostaiący w służbie Oficerowie postępuią o ieden, a częstokroć o dwa i trzy stopnie wyżey. Do granic Niemieckich ściągaią się woyska Francuzkie szybkiemi pochody, a po części na wozach; wszystkie twierdze Francuzkie uzbraiaią i zaopatruią. Powiadaią, że niektórzy Marszałkowie ofiarowali *Bonapartemu* znaczne fundusze na wydatki woienne. Ponura cichość, przepowiednia bliskiego wypadku nieszczęśliwego, panuie wewnątrz *Francyi* pomiędzy wszystkimi mieszkańcami, którzy nie są woyskowymi lub urzędnikami, a maią stałą posiadłość. Pospólstwo w wielkich miastach zdaie się bydź znowu w odurzeniu rewolucyiném, w którém mu nieczyni przeszkody ani żołnierz, ani urzędnik; albowiem iawnym iest zamiarem *Bonapartego*, wskrzesić znowu ducha rewolucyinego. Aleć i my, w przekonaniu, iż bronimy sprawiedliwey sprawy,

uzbraiamy się także z zapałem i dzielnością na Niemieckiey stronie, dla założenia nieprzebytey tamy bliskiemu niszczącemu strumieniowi z drugiey strony, a Niemieccy mężowie, iak *Sack* i *Gruner*, pełni uczciwego charakteru i szybkiey determinacyi, umieią użyć mądrze niesione chętnie ofiary; wszystko tu leci do broni, i liczba ochotniczych woiowników iest wielka. Czynią hoyne składki wszelkiego rodzaiu.

Od wyższego Renu d. 5. Kwietnia.

Lucyan Bonaparte, w podróży z *Rzymu*, przeiechał przez *Lauzannę* do *Genewy*, i po drodze obeyrzał zamek brata swego *Józefa*, *Prangins*.

Dnia 9. Kwietnia.

Podług gazet Francuzkich, Marszałkowa *Massena*, Xiężna *Esslingen*, obiadowała dnia 3. t. m. w *Paryżu* u *Bonapartego*.

Z Genewy d. 2. Kwietnia.

W południowey *Francyi* znayduie *Bonaparte* opór, iakiego się niespodziewał. Listy z *Grenobli* dnia 30. Marca donoszą, że korpus z 13,000 ludzi Marsyliczyków pod dowództwem Generała *Merle* postępuie z *Gap* przeciw *Grenobli*, gdzie na naywiększą stoią dwa bataliony Bonapartistów, mieszkańcy zaś nie sprzyiaią iuż tak bardzo przywłaszczycielowi. Drugi równie znaczny korpus ciągnie ku *Valence*.

Z Madrytu dnia 20. Marca.

Wiadomości z *Madrytu* — mówi gazeta Berlińska — potwierdzaią to, co iuż donosiły Francuzkie i Angielskie gazety o uzbroieniach w *Hiszpanii*. Skoro bowiem Poseł N. Króla *Ludwika 18go*, Xiążę *Montmorency Laval*, doniosł ze strony swego dworu Królowi Hiszpańskiemu, o wylądowaniu *Bonapartego*, natychmiast rozkazał Król Jmć Katolicki, wystawić dwa woyska, każde po 60,000 ludzi, w *Katalonii* i *Biskai*. Waleczni ci pałaią żądzą mierzenia się z Francuzami. Niepodobno opisać zawziętości, iaką oni tchną przeciw ludowi Francuzkiemu, a mianowicie przeciw *Bonapartemu*.

Z Bordeaux dnia 22. Marca.

Xiężniczka *Angouleme* wydała dziś odezwę do mieszkańców Departamentu *Girondy* i żołnierzy 11tey dywizyi. Mówi ona w tey odezwie między innémi: „Przyiemno mi będzie, złożyć Królowi świadectwo wiernego przywiązania iego dobrego miasta *Bordeaux*. Generałowie, Oficerowie i wy żołnierze, godni swych dowódców! przyimiycie i wy wyraz mych uczuć. Ponowiliście mi przysięgę waszey wierności; byliście świadkami wrażenia, iakie ona na mnie zrobiła. Oyczyzna zagrożona! Dziś was powołuie interes waszych rodzin, bezpieczeństwo państwa, którego bronić trzeba od wszelkiey obcey napaści — powołuie was honor, Król, oyczyzna. Polegam na was. Otoczcie tron dzielną ręką."

Dnia 3. Kwietnia.

Rostropne postępowanie Generała *Clausel* zapobiegło tu wielorakiemu nieszczęściu. Przed przybyciem iego do *La Bastide*, kazała mu Xiężniczka *Angouleme* przyrzec, iż opuści *Bordeaux* rano dnia 1. Kwietnia. Zatrzymał się więc Generał *Clausel* w *La Bastide*. Xiężniczka *Angouleme* korzystaiąc z tey przewłoki, udała się do koszar, i wzywała woysko, ażeby się oparło wniściu Generała *Clausel* do *Bordeaux*. Oficerowie oświadczyli iey, iż zachowaią wszelkie uszanowanie, iakie się należy iey nieszczęściu, oraz iey płci; lecz że iako Francuzi nie mogą walczyć przeciw Francuzom. Xiężniczka rzewnie płakała. Żądała ona, ażeby przynaymniey woysko liniowe neutralném było, skoroby gwardye narodowe walczyć za nie zechciały; tym czasem odpowiedzieli oficerowie, iż niebędą wprawdzie dawać ognia

do gwardyów narodowych, ale też niedopuszczą, iżby te strzelać miały do woysk Generała *Clausel*. Z drzeniem i gniewem powróciła Xiężniczka do pałacu Cesarskiego i wieczorem wyiechała z *Bordeaux*. Wsiadła na okręt w *Pouillac*. Tymczasem wzniecony przez nią ogień nie zgasł w sercach wszystkich. Mianowicie między ochotnikami Królewskiemi znaydowali się ludzie roziątrzeni. Mała liczba zapaleńców strzelała do kompanii Pana *Troplong*, naylepszym ożywioney duchem. Rzeczony Kapitan przypłacił życiem, i pochowany został ze wszelkiemi honorami woyskowemi. Przeszło 10,000 osób było na pogrzebie tego zacnego obywatela! — Przeięto list Xięcia *Angouleme*, w którym się uskarza, iż nigdzie nieznayduie należytego wsparcia; słychać teraz, że przebrany po młynarsku, uszedł.

Z Paryża dnia 7. Kwietnia.

Monitor dzisieyszy mówi między innémi: „Mimo wszelkie usiłowania Xięcia *Angouleme*, powstanie w południowey części *Francyi* więcey istnieie słowem, aniżeli uczynkiem i t. d."

W Departamentach wyższych Alpów i Izery, nie masz iuż rozruchów, ani obaw woyny domowey. Wiadomości Paryzkie rozpraszaią powoli szczątki wszelkiey obawy. Xiążę *Angouleme* rachował także na pomoc Hiszpanów.

Czyli *Massena* wywiesił troyfarbną chorągiew w *Marsylii*, niemasz iescze nic pewnego.

Xiężom ma bydź wypłacona zaległa pensya.

Dziennik Paryzki zawiera następuiącą ustawę, którą *Bonaparte* wydał iescze dnia 12. Marca w *Lugdunie*:

Zważaiąc, że rozmaite osoby zdradziły nas i państwo, sprowadziły obcych, onym sprzyiały, i przyłożyły się do obalenia tronu Cesarskiego w roku 1814., postanawiamy:

„Dozwala się powszechna amnestya za wszelkie uchybienia i dla wszystkich osób stanu cywilnego i woyskowego.

„Wyłączeni są iednakże PP. *Lynch*, *de la Roche Jacquelin*, *de Vitrolles*, *Alexis de Noailles*, Xiążę Raguzański, *Sosthéne de la Rochefaucault*, *Bourienne*, *Bellart*, Xiążę *Benewentu*, Hrabia *Beurnonville*, Hrabia *Jaucourt*, Xiążę *Dalberg*, i Xiądz *Montesquiou* i t. d.

Podług naszych gazet, Generał *Grouchy* ruszył z iednym korpusem woyska z *Lugdunu*, dla rozpędzenia rokoszan w okolicy.

Dnia 4. m. b. Xiążę Reggio (Marszałek *Oudinot*), miał audyencyą u *Bonapartego*.

Mianowanych iest siedmiu Generałów-Poruczników policyi.

Mameluk *Marcin Rustan*, który niechciał póyść z *Bonapartym* na wyspę *Elbę*, prosił o swą dawnieyszą funkcyą. Lecz niespodziewaią się, ażeby miał odzyskać łaskę. *Bonaparte* ma teraz młodego człowieka, nazwiskiem *Marchand*, za pokoiowego, który z nim był na *Elbie* i bardzo mu iest przychylny.

Przyporządzaią teraz pokoie Cesarzowey w zamku Tuileryiskim!

Wczoray wyruszyły z *Paryża* rozmaite pułki gościńcem do *Fontainebleau*.

Generał *Dalesme*, który dowodził na wyspie *Elbie* za przybyciem tam *Bonapartego*, a który udał się potém do *Francyi*, został osadzonym na połowiczney płacy i poimanym, powraca teraz na wyspę *Elbę*, której Gubernatorem znowu iest mianowany.

Dnia 4. rozgłoszono tu przybycie Cesarzowey, i mnóstwo ludzi zgromadziło się około zamku Tuileryiskiego, ażeby ią widzieć.

Bordeaux zatknęło troyfarbną kokardę. Generał *Clausel* wszedł tam dnia 2. t. m. bez zrobienia iednego wystrzału. Xiężna *Angouleme* wsiadła na okręt w *Pouillac*.

Opis tego, co zaszło od uyścia z *Elby Bonapartego*, aż do iego wiazdu do *Paryża*.

(Ukończenie.)

Bonaparte, chociaż znużony, chciał iescze tego wieczora weyśdź do *Grenobli*. Między *Vizille* i *Grenoblą* młody Adiutant, Maior siódmego pułku liniowego doniósł, że Pułkownik *la Bedoyere*, odłączywszy się od dywizyi w *Grenobli*, z pułkiem swoim szybkim krokiem pośpiesza do *Bonapartego*. W pół godziny nadciągnął pułk wspomniony i pomnożył siłę woyska *Bonapartego*. O w pół do 9tey wszedł on na przedmieście....

Przeciwna strona kazała wrócić woysku do *Grenobli*, a bramy miasta były zamknięte. Na wałach, maiących bronić miasto, znaydował się pułk trzeci inżyneryi, złożony z 2000 saperów, wszystkich starych żołnierzy, okrytych szanownemi blizny; czwarty pułk artylleryi liniowey, ten sam, w którym przed 25 laty *Bonaparte* mianowany był Kapitanem; dwa bataliony piątego liniowego pułku, iedenasty pułk liniowy, a oraz czwarty pułk huzarów. Wybito bramy, i o godzinie 10tey wieczorem wszedł *Bonaparte* do *Grenobli*, na czele woyska.

Nazaiutrz Rada municypalna i wszystkie władze departamentowe powitały *Bonapartego*. Następuiąca okoliczność nie uszła uwagi osób zastanawiaiących się: w mgnieniu oka 6000 ludzi mieli już kokardy narodowe, i ani iednego niewidać było z dawną; ani iedney niekupiono na mieyscu, lecz wszyscy mieli ie w tornistrach.

Dnia 9. *Bonaparte* nocował w *Bourgoin*. Znużony, iechał zwolna w powozie w pośród mnóstwa włościan.

Tymczasem Hrabia *Artezyi*, Xiążę *Orleanu* i kilku Marszałków przybyli do *Lugdunu*; sypano pieniądze pomiędzy żołnierzy, a niesczędzono obietnic dla Oficerów. Chciano przeciąć most *de la Guilotiere* i most *Morand*. *Bonaparte* dał rozkaz Generałowi *Bertrand*, ażeby zebrał czołna w *Mirbel*, w zamiarze przeprawienia się w nocy i przecięcia dróg do *Moulins* i *Mâcon* Xięciu, który chciał mu wzbronić przeyścia *Rodanu*. O godzinie 4tey oddział z czwartego pułku huzarów, wysłany na rozpoznawanie, przybył do *la Guilotiere*. Cofnięto rozkaz przeprawy pod *Mirbel*, a *Bonaparte* udał się cwałem do *Lugdunu* na czele woyska, które mu przystępu do tego miasta bronić miało. Hrabia *Artezyi* wsiadł do poiazdu i opuścił *Lugdun*, maiąc przy sobie iednego tylko żandarma.

O godzinie 9. wieczorem *Bonaparte* przeszedł *la Guilotiere* prawie sam w pośród mnóstwa ludu. — Nazaiutrz o 11. odprawił popis całey dywizyi Lugduńskiey, która pod sprawą Generała *Brayere*, wyruszyła do stolicy.

W dniu 13. o godzinie 3ciey po południu, przybył *Bonaparte* do *Ville-Franche*, małego miasteczka, gdzie niemasz więcey nad 4000 dusz, a w tey chwili znaydowało się 60,000. W domu gminnym stawiono przed nim wielu ranionych woyskowych. — Wszedł do *Mâcon* o godzinie 7. wieczorem, otaczany ciągle od ludu z pobliższych powiatów. Oświadczył zadziwienie swoie mieszkańcom, iż tak mało łożyli starania w ostatniey woynie dla własney obrony przeciw nieprzyiacielowi i utrzymania honoru narodowego. — Odpowiedziano mu: „Dałeś nam niegodziwego Prezydenta.“

W *Turnus Bonaparte* oddał sprawiedliwe pochwały pięknemu postępowaniu i zapałowi, który w tych okolicznościach okazały miasta *Turnus*, *Châlons* i *Saint-Jean-de-Lône*. W *Châlons*, gdzie przez 40 dni w ostatniey woynie opierano się nieprzyiacielowi i broniono przeyścia *Saony*, *Bonaparte* kazał sobie opowiedzić wszystkie sczególnieysze czyny waleczności, a niemogąc się sam udać

do *St. Jean de Lône*, posłał ozdobę legii honorowey tamteyszemu Prezydentowi.

W *Châlons* przyiął *Bonaparte* Deputacyą miasta *Dijon*, zkąd mieszkańcy wypędzili Prefekta i tamteyszego Prezydenta, którego postępowanie w ostatniey woynie schańbiło *Dijon* i mieszkańców iego. *Bonaparte* mianował innego Prezydenta, a Dowódcą dywizyi woyskowey znanego Generała *Devaux*. Dnia 15. nocował w *Autun*, a 16. w *Avallon*. Przywrócił na dawne mieysca wszystkich Urzędników, którzy złożonymi zostali za przyłożenie się do obrony oyczyzny przeciw obcemu. Szczególniey mieszkańcy w *Chiffey* prześladowani byli od Podprefekta w *Semur*, iż wzięli się do oręża przeciw nieprzyiaciołom naszego kraiu. *Bonaparte* dał rozkaz brygadyerowi żandarmeryi, ażeby aresztował Podprefekta i zaprowadził go do więzienia w *Avallon*.

Dnia 17. *Bonaparte* iadł śniadanie w *Vermanton*, a ztamtąd przybył do *Auxerre*, gdzie Prefekt *Camôt* pozostał się w swoiem urzędowaniu. W tedy pułk 14. zerwał białe kokardy. *Bonaparte* dowiedział się, iż 6. pułk ułanów, przypiąwszy także trzykolorową kokardę, udał się do *Montereau* dla pilnowania mostu, który oddział gwardyi od boku chciał wysadzić na powietrze. Młodzi gwardziści nieprzyzwyczaieni iescze do poczęstnego dzidą, rozpierzchnęli się na sam widok tego oddziału; zabrano ich 2ch w niewolę.

W *Auxerre* Hrabia *Bertrand*, Maior generalny, dał rozkaz, aby zebrano wszystkie czołna dla przewiezienia na nich woyska, które iuż wynosiło 4ry dywizye, iescze tego wieczora do *Fossard*, ażeby o godzinie 1. zrana w *Fontainebleau* stanąć mogło. — Nim *Bonaparte* wyiechał z *Auxerre*, przybył do niego Marszałek *Ney*, który w całem swoiem Wielkorządztwie trzykolorową kokardę przypiąć rozkazał.

Dnia 20. o godzinie 4tey zrana przybył *Bonaparte* do *Fontainebleau*; o godzinie 7. dowiedział się, iż Burbonowie opuścili *Paryż* i że stolica iest wolna. Wyiechał natychmiast dla udania się do niey; przybył do Tuileryów o godzinie 9tey wieczorem w chwili, kiedy go się naymniey spodziewano.

W przeciągu dni ośmnastu batalion gwardyi z *Elby* przebył przestwór między zatoką *Jouan* i *Paryżem*, zwykle w przeciągu czterdziestu pięciu dni przebywany.

Przybywszy do bram *Paryża*, *Bonaparte* widział wychodzące naprzeciw siebie woyska, którem niedawno dowodził Xiążę *Berry*. Oficerowie, żołnierze, Generałowie, lekka, liniowa piechota, ułani, dragoni, kiryssyeri, artyllera; wszyscy wyszli naprzeciw niemu, i natychmiast wszyscy żołnierze przypięli trzykolorowe kokardy, maiąc ie w tornistrach.

Dnia 21. o godzinie 1. po południu *Bonaparte* odprawił popis wszystkich oddziałów, znayduiących się w *Paryżu*.

Rozmaite wiadomości.

Podług gazety Wrocławskiey, Generał Austryacki *Nugent* otrzymał iuż rozkaz, ażeby osadził wyspę *Elbę*.

Korrespondent Hamburgski donosi z *Wiednia* dnia 5. m. b., że Xiężniczka *Paulina Borghese* zawiezioną została z *Włoch* przez *Wiedeń* do *Brynny*.

Gazeta Londyńska *the Times* z dnia 24. Marca powiada: Upewniaią, że *Bonaparte* pisał do Króla Francuzkiego i oświadczył mu, iż się chce oddalić z *Francyi*, ieżeliby Jego Królewska Mość pozwolił włożyć koronę *Francyi* na głowę iego syna.

Marszałek *Augereau*, którego *Bonaparte* w odezwie swoiey ogłosił za zdraycę, przeszedłszy przecież na iego stronę, wydał odezwę, w którey mówi: „My sami, uwiedzeni wspaniałomyślnością *Bonapartego*, przysięgliśmy bronić praw innych; lecz iego przedawnionemi bydź niemogą.“ (Trudno to zgodzić

odezwą, którą *Augereau* wydał w roku 1814 w *Lugdunie*, a w ktorey *Bonapartego* nazywa człowiekiem bez czci i sławy, gdyż umrzeć nieumiał.)

Uzdrawiaiące źródła w Bukowinie pod Polskim Wartenbergiem w Sląsku.

Podpisany Dozor Łazienny w *Bukowinie*, poczytuie sobie za powinność, zawiadomić Publiczność o skutkach tuteyszych źródeł uzdrawiaiących, w zeszłym roku doznanych, któremu to obowiązkowi chętnie zadosyć czyni, spodziewaiąc się, że dla potrzebuiących pomocy i w tym roku stanie się użytecznym nietylko przez dobroczynne skutki źródeł uzdrawiaiących, ale oraz przez dobry stoł, ochędożne i zdrowe pomieszkania, dyetetyczne i medycynalne pielęgnowanie, dla przybywaiących obcych osób.

W roku 1814. od dnia 10. Maia, do dnia 10. Września, przygotowano przeszło półtora tysiąca kąpieli waniennych, z których tylko półtrzecia sta użyte były dla osób niechoruiących. W przeciągu tego czasu kąpało się tu pięćdziesiąt i ieden chorych, z których 16 odzyskało zupełne zdrowie, a 34 opuściło kąpiele z naylepszym skutkiem. Jeden tylko nieuleczony chory niemógł i tu znaleśdź ulgi w swych cierpieniach.

Naypryncypalnieysze choroby były te: Łamanie w stawach, rumatyzm, hemoroydy i bóle dolnego brzucha oboiey płci, kurcze, histeria, osłabienie nerwow, i kalectwa z różnych pochodzące przyczyn i t. d.

Tego roku zaczną się kąpiele dnia 10. Maia, gdzie iuż poczynione będą wszelkie przygotowania na przyięcie gości. Chorzy opodal mieszkaiący upraszaią się, ażeby z zamówieniami pomieszkań, stołu, stayni i t. d. we frankowanych listach zgłaszać się raczyli u tuteyszey Inspekcyi Łazienney, przynaymniey 8 dni przed swoim przybyciem, ażeby można dla nich przysposobić żądane mieszkania. Zresztą niepotrzeba tu zapewne nadmieniać, że zapłata za pomieszkania rachuie się od tego dnia, od którego iest zamówione, chociażby nawet zamawiaiący później ziechał. Ubogim ofiaruie się bezpłatnie kąpiel i piecza lekarska.

Inspekcya Łazienna
w *Bukowinie*.

Doniesienie. Swieże figi i prawdziwey koniczyny, dostać można u

J. F. Wahle,
na Wodney ulicy.

Do przedania.

Uwiadomia się niniejszém Szanowną Publiczność ochotę kupna maiącą, iż Ur. Ur. *Chenrykowscy*, małżonkowie, maiąc gorzalnią dziedziczną w mieście *Powidzu*, w Powiecie Powidzkim Departamencie Poznańskim, między miastami *Witkowem*, *Trzemesznem*, sytuowaną, takową przez dobrowolną licytacyą sprzedać sobie życzą. Stan gorzalni iest takowy:

1) Mieszkanie z wszelkiemi wygodami, trzema sklepami, iak nayporządnieysze.
2) Gorzalnia z dwiema garcami, z wszelkiemi porządkami dolniey należącemi, w którey co tydzień dwie beczki spirytusu letko wypala się może i więcey przy forsie.
3) Gorzalnia ta iest wspólna z pomieszkaniem, w iednem podworzu, porządnie nowo oparchaniona wspólnie z ogrodem, z drzewa urodzaynego się składaiącym; także w tym podworzu iest kubel na wieprzy 40, potém wolarnia na wołów 12, wozownia, staynia na 4ry konie, spichrz, szopa długa, kurnik, dwa sklepy murowane, mielcuch do robienia piwa i uprawy słodu, przytém ogrod przy końcu miasta na trakcie, porządnie oparchaniony, przy którym można dom szynkowny wystawić.
4) Wspomnieni małżonkowie zostawuią na gruncie iuż upasłych 20 wieprzy, i 6 wołów, i 60 sążni drzewa.

Opłata, prócz podatku kominowego i fajerkassowego, nie iest większa iak Złotych polskich ośm rocznie do Kammelaryi.

Ktoby więc sobie tego życzył nabydź, wyznaczaią się trzy termina: pierwszy dnia drugiego Maja, drugi dziewiątego Maja, trzeci szesnastego Maja, zawsze od 9tey godziny zrana aż do 4tey godziny po południu, które odbywać się będą przed Adwokatem Sądu Pokoiu w mieście *Trzemesznie*, w własnem zamieszkaniu. Ktoby się chciał przekonać o stanie niniejszego dobra, raczy się udać w mieysce do miasta *Powidza*. Po przybiciu ostatniém, natychmiast kontrakt kupna przed Notaryatem mieyscowym zdziałany zostanie.

Dan w *Powidzu* dnia 19. Kwietnia 1815.

Panton, A. S. P. P.

Do przedania.

Podpisany Pełnomocnik WW. *Twardowskich*, doletnich Dziedziców dóbr i wsiów:

1) *Owieczek* z folwarkiem,
2) *Myślęcina* dito.
3) *Strychowa* dito.
4) *Nowey wsi* dito.

wszystkich w Powiecie Gnieźnińskim Departamentu Poznańskiego położonych, a od miasta *Gniezna* milę iedną, od *Poznania* zaś mil cztery odległych; oświadcza, iż te dobra, zawieraiące ogułem 228 włok magdeburskich (w co wchodzi i boru 26 włok), są do sprzedania. — Ktoby więc sobie życzył tych dóbr kupna, może przeyrzeć anszlag albo u Wgo *Jasieńskiego*, w wsi *Niemczynie*, dwie mile od miasta *Wągrowca*, mieszkaiącego, albo w wsi *Orłowie*, pół mili od *Inowrocławia*, u podpisanego. Oznaymuie przytém podpisany, iż termin licytacyi do kupna i przedaży, wyznacza się w *Gnieznie* dnia 1go Czerwca r. b., a zaś o mieyscu w którém licytacya odbywać się będzie, można się dowiedzieć u Wgo *Müntzberga*, kupca, w rynku w mieście *Gnieznie* mieszkaiącego. Wreszcie oświadcza i to podpisany, iż połowa summy szacunkowey za te dobra, pozostawić się może na tych dobrach w pierwszem mieyscu hipporeki. *Farenheid.*

Uwiadomienie. Mniemany Pełnomocnik WW. *Twardowskich*, JPan *Farenheid*, w gazecie Poznańskiey Nro. 30. obwieścił przedaż dóbr *Owieczek*, *Myślęcina*, *Strychowa* i *Nowey wsi*, w Powiecie Gnieźnińskim a Departamencie Poznańskim położonych, i termin do tey przedaży na dzień 1. Czerwca r. b. w *Gnieznie* naznaczył, oświadczywszy przytém, że dziedzice tych dóbr są doletni, a zapomniał, że pozostałe dzieci po niegdy W. *Franciszce z Twardowskich*, a żonie moiey pozostałe, są małoletnie, a te nietylko po matce swoiey, lecz nadto po zmarłey ich ciotce, W. *Ludowice Twardowskiey*, bezpotomnie zmarłey, maią prawo dziedzictwa dóbr tych — iako więc Sukcessorowie i Donataryusze konkuruią do ⅔ części dziedzictwa, przedaż zatém żadna, bez dopełnienia prawem przepisanych formalności, odbyć się niemoże. — Uwiadomia się więc o tém Publiczność, dla zapobieżenia wyniknąć ztąd mogących szkód dla każdego resp. na próżny termin przyieżdżaiącego. Owieczki dnia 20. Kwietnia 1815.

Żychliński, Oyciec i Opiekun nieletnich swych dzieci.

Do zadzierżawienia. W skutek wyroku Prześwietnego Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, gospodarstwo okupnika *Jerzego Borcherta* własne, w *Wyssogotowie*, w odległości iedney mili od *Poznania*, a dwóch mil od *Buku* sytuowane, składaiące się z potrzebnych budynków, ogrodu i iedney chuby chełminskiey roli, na lat trzy w dzierżawę ma bydź wypuszczone. Termin licytacyi tey dzierżawy iest wyznaczony na dzień 28. Kwietnia r. b. 1815. od godziny 10. zrana przed P. Sądem Pokoju Wydziału Spornego Powiatu Poznańskiego, w zamku Sądowym w *Poznaniu*. Warunki licytacyi codzień w Biórze Patrona *Weissleder* w *Poznaniu*, przeczytać można. Poznań dnia 17. Kwietnia 1815.

Do zadzierżawienia. Dobra w Departamencie tuteyszym z 4ma folwarkami, z wielką gorzalnią, dobrze urządzoną, ilość siana, z dostateczną robocizną i inwentarz maiące, są do wypuszczenia w dzierżawę na trzy lub sześć lat. Maiący chęć dzierżawienia, udać się mogą do podpisanego, od którego o kondycyach dowiedzieć się mogą każdego czasu. Poznań d. 13. Kwietnia 1815.

Felix Topinski,
Patron przy Tryb. Cyw. Dep. Pozn.